

## Akcja na akcję, reakcja na akcję, akcja na reakcję

Pojęcie prawica – lewica nic nie oznacza w kapitalizmie, kapitalizm musi to pojęcie uśmiercać, likwidować, ponieważ ono sugeruje sto innych systemów, a nie jeden, tzn. rządy kapitału. Dlatego powinno się wrócić do rozumienia prawica – lewica z czasów Państwa Podziemnego anty-esbecjonistycznego 1980-89, gdyż inaczej nie będzie możliwa ocena systemu sow.gen. Kiszczaka, czyli systemu „z chaosu porządek”, zatem kapitalizmu (kapitalizm polega na: „porządek z chaosu”). Lewicą to była Solidarność, czyli przeciwnicy totalitaryzmu ZSRR (Kraju Rad niszczącego rady - UPR to skrętnie ukrywa i to, że systemów społecznych może być sto, a nie jeden), czyli ci, których w XXI wieku nazywa się ... prawicą.

Przykład:

Pisarz: „Proszę mi podać konkretny przykład tej pańskiej teorii akcja-reakcja”.

- Odp.: Życie wedle akcja-reakcja jest dobrze widoczne. Od r. 1989 Polska żyje w panoramie akcji i reakcji. W latach 1980-89 tak nie było, ponieważ była kierownica i nikt nie obawiał się o swój los, nawet opozycjoniści. Potrafiła i im sprzyjać PZPR, WSW, WJAR-y (Wydz. Jedn. Armii Radz.). Nie było żadnej struktury rezonansowej w sensie teorii oddziaływań silnych, kinetycznej. W III RP nie trzeba być w opozycji, aby się martwić. Wszyscy walczą o swe. Pełna randomizacja. Nawet los milionerów jest niepewny. Czy nie przychodzą do milionerów po pieniądze np. z FOZZ? Nie oddasz? Skala Kluski.

Pisarz: Konkretny przykład na dziś proszę. To jest ściemnianie. Żyjemy tu i teraz.

Odp.: Do usług, Już, już. Konkretizm jest silniejszy od Polski. Jestem sługą konkretyzmu. Do tej roli nas sprowadziła III RP.

Pisarz: Nie rozumiem, proszę o konkretną odpowiedź.

Odp.: Już, już,

Pisarz: A po co te uogólnienia? Trzeba fakty...

Odp.: ... faktów nie ma, to bzdury. Nie ma nagich faktów.

Pisarz: Jak to nie ma?

Odp.: Nie ma. Ale konkretnie. Weźmy „Atlas nienawiści” - publikację z portalu Tomasza Lisa *naTemat.pl*: - Wyraźnie jest widoczna cała machina rzekomej lewicy, a w rzeczywistości prawicy (i to rozbija fakt), ponieważ aborcję, zabijanie, trucie stosowano w klasie bogatych, na prawicy, a nie w klasie robotników, chłopów.

Pisarz: Jak to? Lewica to aborcja. Prawica to ustatkowanie.

Odp.: Mamy do czynienia z błędem poznawczym, który jest skutkiem budowy Polski na zasadzie akcja / reakcja. Nie słyszałem, aby jakkolwiek pracownica, robotnica, chłopka, technik, matematyk, ktokolwiek z Państwa Podziemnego Solidarności 1980-89, czy Solidarności Walczącej, nie tylko Kornel Morawiecki, był za aborcją, ekskluzją - przeciwnie: każda osoba w PP (Państwie Podziemnym) była za inkluzją. Jasne, czy nie, bo może nie. - Samorzady wytoczyły procesy autorom kłamstw i manipulacji na temat prorodzinnych samorządów - „Atlasu nienawiści”. I to jest ta reakcja, odpowiedź na akcję - tak skonstruowano tę rzeczywistość: reakcja na akcję, akcja na reakcję. Same konkrety i uderzenia. Może na razie wystarczy.

Wystarczy? Pojęcie lewica-prawica jest dziś akcyjne, powierzchniowe, огоłocone z metafizyki (jakiej metafizyki wrzeszczą na mnie młodziaki i zepsuci 50-latkowie <sup>1</sup>), zamiast głęboko kulturowo-społeczne. To katastrofalny błąd. Jest wzięte z akcji, z działania zawsze połowicznego. Dąży się do czegoś konkretnego i się ponosi klęskę w tym dążeniu, ponieważ społeczeństwo nie jest przygotowane teoretycznie, metafizycznie, wszak granty na narrację historyczną otrzymuje klub TW. Tysiące nazwisk. Ci wszyscy, którzy wprowadzali system „z chaosu porządek” - aż zorientował się prezydent profesor: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”. Jego diagnoza dosłownie poraziła ekonomistów, asystentki ekonomistki na delegacjach, wszyscy, jak jeden mąż, i one też, nabrali wody w usta. JKB, JKM, Boni, Lewandowski, UPR, „Korwin” itd. Istnieje

a) metafizyka spadającego jabłka. To cała wielka teoria filozoficzna, teoria humanistyki fizyki. <sup>2</sup>

b) Istnieje metafizyka prądu elektrycznego, to są zagadnienia logiki odkrycia przewodnictwa, całej epistemologii prądu. <sup>3</sup>

c) Istnieje metafizyka rozwoju wszechrzeczy, tego, czy wszystko, co powstaje, to powstaje z części, które mają swoją prehistorię? Uważamy, że tego nie dowiedziono... <sup>4</sup>

d) Istnieje metafizyka fizyki i astronomii. Jest od starożytnych problematyka dialektyki rozwoju materii. <sup>5</sup>

e) Istnieje metafizyka prawa fizyki i biologii, systemów biologicznych. <sup>6</sup>

f) Istnieje metafizyka poznania empirycznego w fizyce, indukcji. <sup>7</sup>

g) Istnieje humanistyka teorii Bruna, Boltzmann, Einsteina. <sup>8</sup>

1 Zdanie to dedykuję ministrowi, który palił od 9 r.ż. :-)

2 M. Zabierowski, *Metoda naukowa mechaniki newtonowskiej a kryterium demarkacji*, *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis* **60** (2008) 11-20, *Studia Philosophica V*; ISSN 1644-793X; M. Zabierowski, *The explanation of Enders' doubts about an analysis of Newton's dynamics*, *Apeiron* **18** (1) (2011) 17-21, *Studies of infinite nature*; © 2010 C. Roy Keys Inc – <http://redshift.vif.com>; ISSN 0843-6061; *The influence of space-time models on interpretation of empirical data*, *Periodyk Naukowy Akademii Polonijnej* nr 1(5) (2011) s. 77-84, "Modelowanie w naukach ekonomicznych, przyrodniczych i technicznych w kontekście interdyscyplinarnym", Wydaw. Educator, Częstochowa 2011; ISSN 1895-9911, ISBN 978-83-7542-014-2

3 Norbert Smyrak, M. Zabierowski, *Przykład modelu kauzalnego w fizyce nadprzewodnictwa i identyfikacja systemiczna*, *Cosmos-Logos II* (1994) 125-129, ISBN 83-1085-114-2; to jest pewien program naukowy humanistyczny, humanistyki fizyki i dla fizyka K. Morawieckiego. Nie dokończyliśmy tej humanistyki fizyki, dr Morawiecki chciał się zajmować wszystkim i potrzebował jeszcze 20 lat życia. Jeszcze 10 III 2019 mówił „wrócimy, wrócimy”. „I mam pomysł na teorię miary”. I „idziesz w kierunku Hawkinga, że wszechświat jest wieczny”. *Wobec powszechnie przyjętej teorii nadprzewodnictwa. Nowa interpretacja prądu nadprzewodzącego*, *Cosmos-Logos IV* (1997) 65-67, ISBN 83-7085-307-2

4 M. Zabierowski, *Substratum, granularity, changeability and evolution of the Universe*, *Periodica Politechnica - Humanities and Social Sciences* **3** (1) (1995) 59-70; ISSN 1216-0555; Dziękuję M. Fehner z Politechniki w Budapeszcie, że „praca ta otworzyła jej oczy na ducha Leibniza”.

5 M. Zabierowski, *Tradycja krytycyzmu w nauce: casus fizyki i astronomii*, w: "Nauka. Tożsamość i tradycja", J. Goćkowski, S. Marmuszewski (ed.), Universitas, Kraków 1995, 179-187; ISBN 83-7052-219-X; *Heliocentryzm a astronomia starożytnych - nowa teoriopoznawcza interpretacja tradycji astronomii*, *Edukacja Filozoficzna* **20** (1995) 67-73, ISSN 0860-3839.

6 M. Zabierowski, *Czy można zrozumieć, jak kłamią prawa fizyki – interpretacja biologizyczna*, w: "Modelowanie Systemów Biologicznych - MSB'95", J. Trąbka (ed.), (IV Krajowa Konferencja MBS'95), Collegium Medicum UJ, Kraków 1995, 123-127; *Czy biologia jest siedliskiem fizyki?*, w: "Modelowanie Systemów Biologicznych - MSB'95", J. Trąbka (ed.), (IV Krajowa Konferencja MBS'95), Collegium Medicum UJ, Kraków 1995, 129-133.

7 M. Zabierowski, *Uniwersalne i indukcyjnie legitymowane w kosmologii antropicznej. Cz. I. Od Bruna do Boltzmann i Poppera*, *Kwartalnik Filozoficzny XXIII* (3-4) (1995) 33-42, ISSN 1230-4050.

8 M. Zabierowski, „Status obserwatora w fizyce współczesnej”, Instytut Fizyki, Wrocław, 1990.

h) Metafizyka heliocentryzmu, ptolemeizmu. Szczegółowa, ale całości, astronomii.

i) Istnieje związek systemu społeczno-ekonomicznego JP/II/JPS - z Solidarnością, społeczeństwem, pracą, z wyszyńskizmem, wojtylizmem (JP/II), popiełuszkizmem (JP). Metafizyka konkretystów kontra systemiści, metafizyka historycy versus metodologowie. Metafizyka życia.<sup>9</sup>

Akcja – reakcja. Broni i bomb nie było, więc ABW zarekwirowała (XII 2019) koszulki z krzyżem celtyckim i smyczki z napisem „Śmierć wrogom Ojczyzny”. Ks. Międlar obalał państwo pracy straszliwymi narzędziami – T-shirtami. (Wg oburzonych ludzi i wg *wprawo.pl*). Niebываłe. Ks. Jacek Międlar miał „kłopoty” z administracją już w złowrogim roku 2017 za: „Kibice, patrioci, bądźcie bezlitośni, bądźcie radykalni w walce. Jesteśmy na wojnie ze złem i żadna horda nie podepcze krzyża” – (Radio Zet, 2017). 11 XI 2019 policja stłumiła po kwadransie niebezpieczny dla teorii względności pochód z okazji Święta Niepodległości. Przeciwko Międlarowi występowali post-ZOMO-wcy, ale i sami (nawet) patrioci, którzy powtarzali mu i w ogóle, że **patriotyzm jest ... apolityczny**. Trudno o większe niezrozumienie, czym jest życie, patriotyzm, polityka. To nonsens twierdzić, że życie składa się z życia i z polityki, która nie należy do życia. Wszystko jest polityką, z wyjątkiem obłoków na niebie. A polityką jest wtedy coś takiego a) niezwykle groźne wypowiedzi „Dziś nas nie zatrzymają” i straszliwe b) race manifestantów (a to min. Dworczyk nie gromadził prochu?). „Powinny być tylko flagi biało-czerwone, bo to to jest patriotyzmem”, krytykował Międlara - Piotr Rybak. Akcja – reakcja.

Akcja na akcję, reakcja na akcję, akcja na reakcję, reakcja na reakcję. Rybak został skazany przez sędziego Marka Górnego, który to sędzia podobno czyny Rybaka porównał do mordowania Polaków przez hitlerowców, co było oczywistym nadużyciem, ale przecież w świętym stylu umysłu pospolitego, wprost spod szyldu akcja=reakcja. Jaka akcja taka reakcja, czyli życie na bazie emocji, świętej (od r. 1989, w kolorowych pismach kobiecych) chemii uczuć, bez żadnego wkładu intelektualnego. Potrzebny jest inny język, cała nowa humanistyka, metafizyka faktów szczegółowych.

Wypowiedzi Rybaka na manifestacjach miały charakter akcyjny, podobnie jak Jarosława Bogusławskiego, a nie naukowy, ale o dziwo sądy nie porównały ich z wypowiedziami akcyjnej klasy „profesorów” oczerniających Polskę.

Bunt ludu. Jak u Reymonta. Międlar nazwał Rybaka „banderowcem”, „prowokatorem”, „wichrzycielem”. Jarosław Bogusławski, ONR, startował w wyborach (2014) na prezydenta Wrocławia z ramienia Solidarności Walczącej i późniejszego Marszałka Seniora Kornela Morawieckiego, lecz jak wiadomo wygrała opcja Dutkiewicza (PO, Nowoczesna), czyli tzw. lewica, a tak naprawdę to prawica (kapitalizm, „idea” „z chaosu porządek”, czyli randomizacja, niewidzialna ręka rynku). Bogusławski (STOP NOP) bronił wolności słowa – akcyjnego, więc z natury rzeczy powierzchownego. Na tym polega „Bunt” (za Reymontem) ludu. Bronił Rybaka, organizował manifestacje przed gmachem Politechniki Wrocławskiej, przeciwko inwestycjom Lufthansy, którą firmował syn fizyka K. Morawieckiego. Sąd przez rok oglądał nagrania (25 X 2019) i wydał postanowienie: „decyzja o rozwiązaniu zgromadzenia jest wadliwa, a odwołanie wnioskodawcy uzasadnione”. Sąd: rozwiązanie zgromadzenia naruszało prawa obywatelskie,

9 M. Zabierowski, *Solidarność – społeczeństwo*, Co Drugi Tydzień 21-22 (97-98) (1995) 7-9, Zarząd Regionu Dolny Śląsk, oraz kilkanaście innych prac tamże. *Konkretyści versus systemiści (Historycy versus metodologowie)*, Orzeł Biały 12 (51) (1995) 6-7, Miesięcznik Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WIN), Wrocław 1995; ISSN 1232-1834: Pamiętam, jak WIN-owcy, w tym Z. Lazarowicz, powiedzieli: „To myśmy tak myśleli, tylko nikt nam tego nie powiedział”. *Nowe kosmologie*, Kwartalnik Filozoficzny XXIII (3-4) (1995) 225-228; ISSN 1230-4050, ISSN 1230-4050

władze nie powinny zgodzić się na kontrmanifestację, tuż obok, Obywateli RP. Prezydent miasta Jacek Sutryk, zapowiada kontr-akcję. Akcja i reakcja. Na tym polega konkretyzm. Akcja i Bunt. Bunt i akcja.

„Bunt” Władysława St. Reymonta (1922) to refleksja po wojnie 1920 nad akcją i reakcją. Bunt przeciwko człowiekowi, który buduje i psuje. „Bunt” jest refleksją w polu wielkiej humanistyki, w zbiorze rozważań klasy:

1. kapitalizm – bunt;

2. ideologia kapitalistyczna walki o byt – sowiecka ideologia walki o byt;

3. achryścijanizm kapitalizmu i komunizmu w sensie ZSRR (a nie komun chrześcijańskich) a walka S z ZSRR, ale nie była to walka o kapitalizm, czy o ideę randomizacji społeczeństwa, bytu społecznego;

4. bolszewizm jako kopia kapitalizmu a rebour, na wspak;

5. refleksja nad bezpłodnością mówienia o jakimś kapitalizmie XIX/XX wiecznym, rzekomo dzikim, wprowadzonym od 6 II 89, tak jakby kapitalizm mógł być nie dziki, czego dowodem jest profesjonalny kapitalizm XXI-wieczny, wprowadzony po r. 1989;

6. „Bunt” to rozwinięcie przemysła Reymonta nad systemami akcja – reakcja, jak w Ziemi Obiecanej.

7. „Bunt” to refleksja nad

a) utopią kapitalizmu, czyli systemu walki o byt, systemu randomizującego ludzkie życie (z chaosu porządek) i nad

b) jej anti-wersją w postaci sowytyzmu, Kraju Rad zwalczającego rady, czyli walki o byt; każda utopia, czyli system anti-JPII/JPS, zatem anti-wojtyłowski (JPII), anti-popiełuszkowy (JP) i anti-Solidarnościowy 1980-89 (S), wszelkie próby narzucenia jej, jak po r. 1989, zwłaszcza poprzez rewolucję (6 II 1989, III RP, zmiana systemu), mimo początkowo najlepszych intencji (wzmożenie produkcji :-)) , zawsze kończą się tym samym: katastrofą, śmiercią setek, tysięcy a nawet milionów ogłupiałych niewinnych ofiar utopii - utopi kapitalizmu; zamiast planu Wyszyńskiego 80 milionów ok. r. 2033 - to wyaborcjowano z ekonomicznych podstaw utrzymania rodzin X mln = 80 mln (2033) -Y milionów. Można powiedzieć, że rewolucja pożera własne dzieci i widać to w wyaborcjowaniu ogłupiałego społeczeństwa'89 z ekonomicznych podstaw utrzymania życia - równanie  $X = 80 \text{ mln w } 2033 \text{ (wg Wyszyńskiego)} - Y \text{ (Y w r. 2015 to ok.35 mln)}$ .

Bunt o ponad dwadzieścia lat wyprzedził wydanie „Folwarku zwierzęcego” G. Orwella, z którą to powieścią kapitalizm radzi sobie tzw. drogą banksteryzmu.

Solidarność była ruchem lewicowym, młodych też, młodych i wszystkich – uchodzi za w III RP za ... prawicę. Trudno o większe głupstwo. Prawo i Sprawiedliwość uchodziło za partię prawicową, a tu sondaże (2019) wskazują, że w grupie golców, 18-24 lat, PiS<sup>10</sup> ma poparcie 35-40-45-50 %. Ale to jest jasne. Młodzi (lewica, buntownicy) chcą mieć rodziny: {lewica, rodziny, utrzymanie rodzin, populizm}; róża, opuncje są populistyczne – kłują kolcami i biorą z ziemi i powietrza wszystko, co tylko potrzebują. Dzięki temu żyją ci populiści, ta lewica – akacje, dęby, baobaby. Trzeba było nie pozbawiać ludzi pracy, a nie byłoby depopulacji. Nad tym się też zastanawiał fizyk dr K.

Morawiecki podczas zebrań zespołu Metodologii Nauk Empirycznych, Pracowni teorii Piękna, Twórczości i Rozwoju.

J. Kaczyński: „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych”. Jego otoczenie źle to rozumie – jako dylemat. Słowo dylemat niejedno ma znaczenie w III RP :-). Bardziej, czyli genialnych. - Czy widział ktoś Leibniza, który się chce legalnie nakraść, bo ja nie? Były premier, jako jedyny

10 To sprawa całego obiektu poznawczego wyznaczonego przez zbiór takich terminów jak {krytykowanie PiS, dobra zmiana, jako dojna zmiana i co na to aparatura poznawcza = czy są narzędzia do rozcinania splątanej materii; Kurski; patriotyzm i flaga w USA; manipulacja i bunt; rząd'2015 i zlekceważenie humanistyki; teoria apolityczności; prześladowania samouka Jerzego Zięby przez lobby prawnicze, witamina D3 itd.; ukrywanie treści podręczników medycznych; co powinien zrobić pre-zes,- mier, -zydent}.

król (jedyne polityk) sformułował problem ludzkiego geniuszu. Czy z tego coś będzie? Może nie powiem, co obstawiam, ale większość fizyków to bardzo uczciwi ludzie, a o takich jak premier fizyk to pierwszy raz słyszę. Fizyk zostaje w 31 r.ż. ... wiceministrem. Szkolenie w Fundacji Boscha. Działacz klubu ... koszykarek, ZChN, obrońca ... wartości chrześcijańskich, ale najwyraźniej nie zna „Laborem exercens”, ani innych polskich encyklik lub tysiąca homilii. Gabinet Polityczny Buzka. Nie rozumiejąc definicji Jana Pawła II własności prywatnej bronił pracowitość i uczciwość. Rady przy Kurii, Szkoły, Dziennikarze Katoliccy itp. 15 VII 2006 zastępuje go J. Kaczyński. Goldman Sachs Inc., w 2007 ogłosił, że woli partię założoną przez Płażyńskiego i Olechowskiego, uważaną raz za lewicę lub prawicę. Założył think tank Instytut Myśli Państwowej. Ojciec – PZPR, TPPR. Bracia i syn startowali z PiS lub z PO. Z takiego życiorysu może wynikać, że fizyk ten absolutnie niczego nie odkrył i że nie spełnia kryterium J. Kaczyńskiego genialności. Dokonanie fizyka K. Morawieckiego to już poważna liga odkrywczą; jego doktorat to bardzo poważne dokonanie myślenia ścisłego. Po wyborze na posła z Kukiz'15: „Nie doceniałem aż tak bardzo fizyki, myślenia ścisłego. Po licznych rozmowach z posłami lepiej widzę kolosalną różnicę między politologami, prawnikami a mną.” Było to po tym, gdy jako marszałek powiedział posłom, że liczy się prawda.